№ 52. Łódź, Wtorek 22 lutego 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 63114

Byleby nie na nasz rachunek.

W ostatnich dniach dzienniki podały sensacyjną wiadomość o tem, że w kołach emigracji rosyjskiej zrodziła się myśl unji kościoła wschodniego (prawosławnego) z katolickim i że w tej sprawie mają się już nawet toczyć obrady Rosjan w Berlinie. Gdyby pogłoski te odpowiadały rzeczywistości, stalibyśmy wobec niezwykle interesującego i obchodzącego nas w niemałym stopniu faktu o doniosłości nie tylko religijnej, ale kulturalnej i politycznej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kościół rzymski powita myśl unji z największą skwapliwością by wreszcie po wielowiekowym rozdziale, po wielokrotnych (a zawsze, jak dotąd, bezowocnych usiłowaniach), podejmowanych w różnych okresach — dojść do upragnionego celu — połączenia pod władzą Papieża obu kościołów. Czy jednak strona druga — kościół wschodni z równą szczerością zamiarów przystąpi do realizacji unji?

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że kościół prawosławny przeżywał już przed wojną i obecnie przeżywa okres upadku, a nawet, rzec można — rozkładu. Z chwilą zniesienia władzy carskiej stracił on podstawę swego wpływu i znaczenia. Moralny autorytet jego wśród mas zmalał bardzo. Oprócz tego jedną z cech kościoła prawosławnego była szczepiona przez kler wyższy i przez rząd ślepa nienawiść do katolicyzmu. Z tego względu o ile idea unji kościelnej mogłaby się przyjąć z niewielkim trudem wśród inteligencji religijnej, o tyle niema ona narazie widoków powodzenia, jeżeli chodzi o szerokie warstwy ludowe rosyjskie.

Wysunięcie jednak w chwili obecnej zagadnienia unji kościołów nie pozbawione jest znaczenia politycznego. Emigracyjne koła rosyjskie, które sprawę unji wysunęły, będą chciały w ten sposób jeszcze raz zainteresować opinję europejską sprawą walki z bolszewizmem.

Po nieudanych próbach zorganizowania pod wodzą byłych carskich generałów za pieniądze koalicji armji antybolszewickiej, sprawa emigracji rosyjskiej staje się coraz bardziej beznadziejną. Dziś już nikt na serjo nie myśli o bezpośredniej interwencji w sprawach rosyjskich. Próba przeprowadzenia unji kościołów może znów przypomnieć Europie sprawę antybolszewickiej Rosji emigracyjnej, zaktualizuje ją ponownie a nawet może być podniętą do odpowiedniej akcji politycznej.

Ogniskiem tej akcji stałby się obecnie Watykan, który w poszczególnych państwach rozporządza dość znacznemi wpływami, a zwłaszcza w Polsce, gdzie wpływ kleru katolickiego na sprawy polityczne jest przemożny.

Rodzi się więc obawa, ażebyśmy się wskutek tego nie dali wciągnąć do jakich niepotrzebnych, a nawet szkodliwych dla nas awantur.

Nie mamy nic przeciw unji kościoła wschodniego z zachodnim, owszem powitalibyśmy to zdarzenie z niemałem zadowoleniem, nie chcemy jednak, aby się to stało na nasz rachunek, nie chcemy, aby przy tem interes państwowy polski nie doznał uszczerbku, ażeby siły nasze nie zostały zużytkowane dla cudzych, obcych nam całkiem spraw.

Czujność nasza musi być tem większa, że już raz zostaliśmy w podobnych okolicznościach wywiedzeni w pole. Było to za panowania Stefana Batorego. Iwan Groźny, gromiony przez wojska nasze obłudnie zwrócił się o pośrednictwo do Papieża Grzegorza XIII, obiecując unję z kościołem rzymskim. Na skutek tego Batory wojny dalszej zaniechał, pokój został zawarty, a Iwan obietnic Papieżowi poczynionych nie dotrzymał. Ani Rzym, a tembardziej Polska na tem dobrze nie wyszła.

Dziś podobnego błędu zrobić nie wolno. Nie wolno spraw religijnych łączyć ze sprawami politycznemi.

Ciesz.

Zagraniczna Kronika Polityczna.

Ameryka wierzycielem Europy.

Przed niedawnym czasem zwróciła się Anglja za pośrednictwem swego ambasadora w Waszyngtonie do Stanów Zjednoczonych z propozycją skreślenia długu aljantów wobec Ameryki. Obecnie dług Anglji wobec Ameryki wynosi [illegible] miljardów franków, zaś aljanci winni są Anglji około 90 miljardów fr., w tem 80 miljardow przypada na Rosję. Propozycja ta spotkała się z odmową. Rokowania dalsze prowadzić ma w Waszyngtonie lord Chalmers.

W związku z tem oświadczył amerykański sekretarz skarbu, że kredyt oznaczony przez kongres nie został dotąd wyczerpany, pozostaje jeszcze 75 miljonów dolarów. Anglja wyczerpała swój kredyt, lecz Francja, Włochy, Czechosłowacja, Grecja i Syberja mają jeszcze kredyt otwarty. Dotąd jedna Grecja wpłaciła procent od pożyczonej sumy.

Polscy bolszewicy zapowiadają wzmożoną agitację.

W Moskwie odbył się wiec komunistów polskich. Występowali: Marchlewski, Kohn, Leszczyński, Szymanowski i in. Marchlowski zaznaczył, że Polska, jak i inne państwa, wybrnie z niezmiernie ciężkiej sytuacji polityczno ekonomicznej, w której obecnie jest, tylko po rewolucji komunistycznej. Leszczyński zapewniał, że praca komunistycznych organizacji w Polsce daje dotąd jaknajlepsze wyniki i że z chwilą podpisania umowy pokojowej akcja agitacyjna zostanie znacznie zwiększona i na ten cel polski komisarjat otrzymał od rządu moskiewskiego zupełnie wystarczające środki materjalne.

Niech surmy pogotowia grzmią od [krańca w kraniec,
Niech siła dobrej woli falą czynów [bucha;
Kto czuje się Polakiem—niech spie- [szy na szaniec,
Z poświęceń gotowością z całą mocą [ducha!
Czuj duch! bo wróg jest silny i czyha [z ukrycia
A Sląsk zdobyć nam trzeba choć za [cenę życia!

M. J.

Kwiaty i chwasty.

Endecki poseł sojusznikiem hakaty.

Poseł ks. Adamski zasłużył sobie u Niemców na wystawienie mu pomnika we Wrocławiu. Oddał im bowiem na ostatniem posiedzeniu Sejmu takie wybitne usługi agitacyjne dla plebiscytu na G. Sląsku, że potrzeba będzie wielkiego wysiłku naszego aparatu agitacyjnego, aby szkodę wyrządzoną dziś przez p. Adamskiego odpowiednio naprawić. Dotąd Niemcy posługiwali się przeważnie fałszywymi cytatami prasy polskiej, aby przekonać Górnoślązaków jak źle jest w Polsce.

Obecnie niemiecka centrala plebiscytowa w Berlinie będzie mogła przetłumaczyć mowę pos. p. Adamskiego, wygłoszoną dzisiaj z trybuny Sejmu polskiego. Z mowy tej dowie się G. Sląsk, że Poznańskie wskutek połączenia z Macierzą podupadło i że na połączeniu się stracili robotnicy (tj. nasi robotnicy z Królestwa i Galicji), że robotnicy ci zabierają chleb robotnikom poznańskim, że polski aparat administracyjny jest najgorszy itp.

Oczywiście mowa ta wywarła w Sejmie niesłychane oburzenie.

Nawet marszałek Trąmpczyński, nie słynący chyba z bezstronności zwrócił uwagę księdzu, że... czas byłoby już skończyć mowę...

Wobec demobilizacji oraz powrotu jeńców i uchodźców.

W dn. 10 bm. w sekcji pośrednictwa pracy Ministerstwa Pracy odbyła się, z udziałem przedstawicieli innych ministerstw, konferencja, poświęcona sprawie demobilizowanych żołnierzy, oraz mających powrócić do kraju jeńców i uchodźców.

Na podstawie raportów, złożonych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, wyjaśniono, iż ogólna liczba bezrobotnych w miastach i osadach przemysłowych b. Królestwa i Małopolski zachodniej wynosi około 80,000 osób, w czem nie wzięto pod uwagę bezrobotnych bezrolnych i małorolnych, przebywających na wsi, których liczby dla braku pewnych danych nie można było ustalić, oraz tych robotników przemysłowych, którzy zawiesili pracę z powodu kryzysu węglowego w przedsiębiorstwach, chociaż nadal pracownikami tych przedsiębiorstw pozostali. Ta kategorja bezrobotnych wzrastała głównie w grudniu r. z. i styczniu r. b., zwiększając w miarę przedłużania się kryzysu liczbę bezrobotnych stałych.

Jednocześnie stwierdzono, że zjawisko wzrastającego bezrobocia w Polsce, genetycznie różni się zasadniczo od obecnego bezrobocia w Ameryce i państwach zachodnich. Tam powodem masowego bezrobocia jest nadprodukcja i brak rynków zbytu. W Polsce przeciwnie, istnieje głód towarowy. Zarazem z powodu niskiego stanu naszej waluty rośnie stale zagranicą zapotrzebowanie na polskie produkty. Raporty państwowych urzędników pośrednictwa pracy, co całkowicie potwierdzają dane Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wykazują wszędzie pęd krajowej wytwórczości w kierunku rozszerzania warsztatów pracy, hamowany przez stan naszej sprawy węglowej.

W ścisłym związku z powyższem pozostaje zagadnienie zatrudnienia stale wzrastającej liczby demobilizowanych żołnierzy, oraz mających powrócić jeńców i wychodźców.

O ile przeszkody, tamujące rozwój naszego przemysłu, nie będą usunięte, sprawa bezrobocia da się pomyślnie rozstrzygnąć tylko przez celowy i racjonalny rozwój robót publicznych. Zdaniem warszawskiego „Narodu" — sprawą tą winny się zainteresować w pierwszym rzędzie organizacje samorządowe, na które spadnie największy ciężar opieki nad ludnością pozbawioną pracy, i dlatego należałoby już teraz przystąpić do opracowania odpowiednich planów.

W sprawie aresztowania

członków Zarządu Polskiego Związku Zawodowego dozorców domowych i fabrycznych w Łodzi.

INTERPELACJA

posła Waszkiewicza i kol. z NPR. do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dnia 9 lutego b. r. Policja Państwowa w Łodzi aresztowała ob. ob. Stęborowskiego i Kaferskiego, członków Zarządu P. Związku Zawodowego dozorców domowych i fabrycznych. Fakt ten według zgodnej opinji łódzkich organizacji zawodowych jest nowym zamachem na zawodowy ruch robotniczy i nowem bezprawnem mieszaniem się policji łódzkiej do spraw czysto ekonomicznych.

Policja łódzka w ostatnich czasach coraz częściej jest nadużywana przez pracodawców w zatargach ekonomicznych i przeciwstawiana robotnikom.

Stan taki wywołuje ogólne rozgoryczenie wśród proletarjatu łódzkiego i może sprowadzić nieobliczalne następstwa dla spokoju i ładu publicznego w Łodzi.

Wobec powyższego niżej podpisani zapytują Pana Ministra:

1) Czy znany mu jest fakt aresztowania członków Zarządu Polskiego Związku Zawodowego dozorców domowych i fabrycznych w Łodzi?

2) Czy gotów jest przeprowadzić śledztwo i winnych nadużycia ukarać?

3) Czy gotów jest pouczyć policję łódzką (w mieście i powiecie), że zadaniem ich jest pilnowanie porządku i bezstronne, zgodne z prawem zachowywanie się w razie zatargów ekonomicznych?

Warszawa, dn. 18.II 1921 r.

Pomnik bohaterom.

Ku wiecznej rzeczy pamiątce, ku uczczeniu zasług tych, co pod Warszawą w groźne dni sierpniowe w obronie Ojczyzny głowy na polach radzymińskich złożyli — ma stanąć w Warszawie pomnik. Niech będzie on wielką pamiątką dla potomności!

Wśród bohaterów sierpniowych byli ludzie co — najpierwsi, były postacie trzy jasne, które porwały swem poświęceniem i patrjotyzmem ofiarnym cały Naród, które w pasji bojowej oddały swe życie Ojczyźnie w Jej obronie.

— Śmierć ich jednak szczytna, to symbol „naszego narodowego cudu nad Wisłą“, który się był zrodził z przemożnego wysiłku całej Polski...

Trzy były takie pod Warszawą postacie: ksiądz Skorupka, kpt. Pogonowski i kpt. Pęczkowski bohater orderu Virtuti Militari. Któż ich historji nie zna, ich poświęcenia i ofiary.

Wdzięczny Naród stawi pomnik oddzielny tym bohaterom, ale nie wszystkim. Narazie mowa tylko o księdzu Skorupce i kpt. Pogonowskim. Dlaczego? Należy corychlej uzupełnić tą trójcę narodowych obrońców Polski! Fundatorzy pomnika — a są nimi wszyscy Polacy — niechaj nie zapominają o tem. Łódź specjalnie zaś to powinno obchodzić, gdyż obaj oni — Pogonowski i Pęczkowski to jej synowie, synowie Łodzi, tej dobrej, uczciwej, patrjotycznej, demokratycznej Łodzi. Niechaj cieniom młodego a tyle już zasłużonego bohatera, jak Pęczkowski, nie stanie się krzywda.

Razem walczyli, razem jednaką niemal tego samego dnia bohaterską śmiercią zginęli.

Niechaj pomnik, który ma stanąć, będzie pomnikiem Skorupki, Pogonowskiego i Pęczkowskiego.

Jan Wojtyński.

PANIE MICHALE.

Nie dziw się, że tak długo nie pisałem. Chorowałem — a że od wielu lat nigdy poważniej nie chorowałem, stanęły mi żywo w pamięci słowa Kochanowskiego:

„Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz —
Aż się zepsujesz“.

Prawdziwość słów tych własnemi dolegliwościami stwierdzając, pomyślałem sobie: Ileż to prawd jest wielkich, głębokich i zbawiennych, które ludzie znają od wieków, a o których jednak nie pamiętają. Pomyśl nad tem, panie Michale, ile ty sam znasz takich prawd i czy pamiętasz o nich?

Sprawy robotnicze

Strajk w przemyśle pończoszniczym.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się strajk w zakładach pończoszniczych. Przyczyną strajku jest nieuwzględnienie przez fabrykantów żądań robotników, którzy domagają się stawek w wysokości obowiązującej w przemyśle włókienniczym.

Fabrykanci, którzy swojego czasu zgodzili się automatycznie regulować wysokość stawek w przemyśle pończoszniczym w zależności od przemysłu włókienniczego—dziś na to zgodzić się nie chcą i odmawiają robotnikom ostatniej podwyżki w przemyśle włókienniczym. Robotnicy zdecydowani są obstawać przy swych żądaniach. Robotnicy innych związków postanowili się opodatkować na rzecz strajkujących.

O departament pośrednictwa pracy.

Z powodu zanotowanych w pismach pogłosek, jakoby departament pośrednictwa pracy w ministerjum pracy miał być zlikwidowany,—dowiadujemy się, że pogłoski te są oparte na tem, iż według projektu komisji p. Wojciechowskiego departament pośrednictwa pracy miał być przekształcony na wydział, jednakże ministrowi pracy inż. Peplowskiemu udało się przekonać Radę Ministrów, iż w chwili, gdy mamy 80,000 bezrobotnych i gdy demobilizacja armji stawia przed departamentem pośrednictwa pracy rozleglejsze niż kiedykolwiek zadania, redukowanie jego działalności byłoby niewskazane.

Z P. Z. Z. robotników miejskich.

W czwartek o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu wraz z delegatami PZZ. ul. (Główna 81) Stawcie się licznie!

Zebranie odlewników.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Resursy Rzemieślniczej zebranie odlewników z Łodzi, Zgierza i Pabjanic, na którym przewodniczył ob. Leis—sekretarzował St. Sowa.

Wobec bezrobocia panującego w odlewniach, postanowiono przyjść z pomocą pozbawionym pracy odlewnikom przez przyjmowanie ich do roboty zamiast robotników niewykwalifikowanych. Na wniosek p. Wagnera postanowiono wysłać listy do pracowni odlewniczych na prowincji, z zapytaniem czyby na ten czas krytyczny nie przyjęli do pracy łódzkich odlewników. Uchwalono również, aby łącznie z Zarządem utworzyć przy Stowarzyszeniu sekcje majstrów.

W końcu na wniosek przewodniczącego ob. Leisa zebrano na plebiscyt Górnośląski mk. 1410.

Strajk w papierniach.

Dnia 1 lutego zarząd Zw. Zaw. robotników przem. papierniczego wysłał związkowi papierni polskich żądania. W odpowiedzi na to związek papierni polskich orzekł, że tych spraw nie załatwia i radzi zarządowi głównemu zwrócić się do poszczególnych dyrekcji fabryk. Zarząd główny związku wysłał żądania do poszczególnych dyrekcji, ale dyrekcje fabryk postanowiły prowadzić pertraktacje z pominięciem zarządu głównego, co sprawiło, że fabryki będą musiały stanąć. Stanęła już fabryka w Myszkowie.

Zerwanie rokowań robotników rolnych z ziemianami.

Centralna komisja Zw. Zawod. ogłosiła w „Robotniku“ komunikat, w którym donosi, że trwające 2 miesiące z górą rokowania pomiędzy Zw. Rob. Rolnych a Zw. Ziemian, w których Centr. komisja występowała w roli medjatora, zostały bezowocne.

Ruch zawodowy inteligencji

Upośledzenie urzędników sądowych.

Przysłowiowo niskie jest uposażenie sądowników wogóle: wynagrodzenie sędziego pokoju waha się pomiędzy 8,320 a 15,300 markami miesięcznie, (pobory sędziów sądów wyższych przewyższają pobory sędziów pokoju o kilkaset do 1,000 mk. miesięcznie) zależnie od liczebności rodziny.

Najbardziej poszkodowani są jednak urzędnicy kancelaryjni. Sekretarze sądowi, odpowiadający referentom w innych ministerjach — wtłoczeni zostali np. do niższej kategorji służbowej, co krzywdzi ich moralnie i materjalnie.

Chwilowo niesprawiedliwość tę wyrównał dodatek specjalny dla urzędników kancelaryjnych sądowych; dodatek ten jednak określony w cyfrach stałych jest wobec spadku waluty, już oddawna nie wystarczający. Zasadnicze zaliczenie urzędników do właściwych stopni płac dotychczas nie zostało dokonane.

Wobec tego ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt zaliczenia wszystkich urzędników kancelaryjnych do takich stopni płac, jakie za właściwe uzna ministerjum sprawiedliwości.

Na zjazd przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń Handlowców.

Na odbywający się obecnie w Poznaniu dwudniowy zjazd przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń Handlowców, z ramienia Stowarzyszenia Handlowców polskich w Łodzi delegowani zostali pp: Wincenty Bojarski i Edward Hilszer.

Z Tow. Ośw. „Wiedza“.

Wybrany na ogólnem zebraniu, Zarząd Tow. ukonstytuował się jak następuje: Konrad Fiedler—prezes, Zygmunt Sandomierski — wice-prezes, Karol Izydorczyk—wice-prezes, Wacław Zajkowski i Stefan Borzęcki—sekretarze, Wacław Stępowski — skarbnik, Roman Sakowicz—gospodarz, Jadwiga Izydorczykowa — kierowniczka I-ej bibljoteki, Eugenjusz Repsz—kierownik II-ej bibljoteki, Stefanja Smogorzewska i Jadwiga Jeżewska—kierowniczki Książnicy Dziecięcej, Stanisław Kwieciński—kierownik czytelni.

W myśl uchwały ogólnego zebrania najniższa składka członkowska wynosi w roku bieżącym 60 mk., składki wyższe określono w ten sposób, że rubla przedwojennego podniesiono do 40 mk.

Zarząd za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich członków Tow. „Wiedza“ o wpłacanie zaległych i bieżących składek w bibljotece I-ej przy ul. Piotrkowskiej 103 pomiędzy g. 5—7 po poł. Składki nie wpłacone do dnia 15 marca r. b. Zarząd zmuszony będzie ściągać przez inkasenta, czego jednak ze względów oszczędnościowych pragnąłby uniknąć.

Bibljoteki: I-a przy ul. Piotrkowskiej 103 i II-a przy ul. Targowej 33 są otwarte codziennie prócz świąt od 5 do 7 wiecz.

Książnica Dziecięca w środy i soboty od godz. 3 i pół do 5 i pół wiecz. Czytelnia przy ul. Piotrkowskiej № 103 otwarta codziennie od g. 5 do 9 wiecz.; zaznaczyć należy, że czytelnia jest zaopatrzona we wszystkie pisma miejscowe, oraz poczytniejsze dzienniki i tygodniki społeczne, mieści się w lokalu doskonale oświetlonym i ogrzanym.

Faramuszki.

Prawda.

Prawdo, ty jedna jesteś, nieskalana,
choć mówią często o nędznych kupczykach,
co krzyk podnoszą na jarmarkach świata,
że cię na sprzedaż mają w swych kramikach.

Prawdo, tyś słońce, a w twoich promieniach
podłość wykąpać się nie ma odwagi;
błyszcząca tarcza razi jej złe oczy,
żyje, wpatrzona w blichtry gromkiej blagi.

O, ty nie umiesz usypiać sumienia...
Kto cię poślubił, ten ma dolę twardą,
lecz może spojrzeć spokojnie bez strachu
w oczy swych wrogów i na śmierć iść hardo.

Prawdo, lecz czemu... Czemu cię zwycięża
w walce o dusze wrzask czyniąca blaga?...
Czemu to ludzkość tak wstydzi się ciebie?...
Może dlatego, prawdo, żeś jest naga!

Cwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

22 Wtorek	*Dziś* Katedry św. Piotra	
	Jutro Damjana	
	Wschód słońca,	7 m. 07
	Zachód „	5 m. 21
	Wschód księżyca	7 m. 39
	Zachód „	8 m. 56

— **Patrjotyczna ofiarność robotników na plebiscyt.** Robotnicy miejscy z P. Z. Z. złożyli na plebiscyt Górnośląski:

Oddział oczyszczania placów miejskich mk. 225, dozorcy parku ks. Poniatowskiego mk. 710, dozorcy parków Sienkiewicza i Staszyca mk. 880, skład miejski (Ogrodowa 35) mk. 380, skład miejski (Piotrkowska 311) mk. 515, skład miejski (Jerzego 8) mk. 340, skład miejski (Przejazd 92) mk. 206, skład miejski (Węglowa 3) mk. 442, skład miejski (Ogrodowa nr. 28) mk. 740 fen. 50, skład mączny (Andrzeja 4) mk. 200; razem 4,693, fen. 50.

Robotnicy fabryki Bennicha: oddziały wykończalni i farbiarni i część administracji złożyli na plebiscyt Górnośląski mk. 9,420.

Trzech robotników z fabryki D. Góralskiego (Pomorska 38) za palenie papierosów na sali, jako karę, na plebiscyt mk. 900.

Robotnicy i personel fabryki D. Góralskiego (Pomorska 83) na plebiscyt Górnośląski mk. 6 000.

Robotnicy fabryki R Biedermana złożyli na plebiscyt Górnośląski mk. 9,700.

— **Dla Górnego Śląska**—tygodnik Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą; na pierwsze dwa numery składają się artykuliki, oświetlające znaczenie G. Śląska dla Polski oraz przedstawiają akcję na rzecz plebiscytu w Polsce. Oba numery przedstawiają się nazbyt skromnie, a już strona informacyjna o działalności plebiscytowej naszego społeczeństwa, jest stanowczo niewystarczającą.

— **Miejski Uniwersytet Powszechny.** Program wykładów na okres czasu od 22—26 lutego włącznie:

Wtorek 22 lutego r. b. Od godz. 7—8 wiecz. p. Cyps „Patrjotyzm Wyspiańskiego“. Od godz. 8—9 wiecz. p. Dr. Karpińska-Wojczyńska „Marzenia senne“.

Czwartek 24 lutego r. b. Od godz. 7—8 wiecz. Dr. Grabowski „Rozwój miast (z cyklu Ludność w Polsce wykład II.)“ Od godz. 8—9 wiecz. p. Kempner „Co nazywamy przestępstwem“.

Sobota 26 lutego r. b. Od godziny 7—8 wiecz. p. Koziołkiewiczówna „Kordjan“ Słowackiego. Od godz. 8—9 wiecz. p. Bolkowska „Co to jest choroba zakaźna“.

Wykłady w Dzielnicach Robotniczych.

Dzielnica Bałuty Aleksandrowska 37, we wtorek dnia 22 lutego r. b.: Od godz. 7 wiecz. p. Wyrzykowska „Rzeki w Polsce i ich znaczenie“. Od godz. 8 wiecz. p. Gacki „Życie robotnicze w twórczości“ Żeromskiego..

Dzielnica Widzew Szpitalna 0, w piątek dnia 25 lutego r. b. Od godz. 7 wiecz. p. Lorenc „Władza prawodawcza i wykonawcza w dawnej i dzisiejszej Polsce“. Od godz. 8 wiecz. p. Dr. Taubenszlag „Dzisiejsza miejska ordynacja wyborcza do samorządu miejskiego“.

„Dzień Kochanówki“. W sobotę odbyło się zebranie gospodyń i gospodarzy koncertu-rautu na rzecz szpitala „Kochanówki“. Jak wzmiankowano koncert odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 27 lutego r. b. w sali koncertowej.

Liczne zebranie pań zostało otwarte przez dr. A Grabowskiego, który powtórnie zaznajomił ze złym stanem finansowym szpitala i łącznie z porucznikiem Duszkiewiczem poinformował obecnych o przebiegu dotychczasowych prac organizacyjnych komitetu. Zainteresowanie, jakie wywołała projektowana „Wieczornica“ w życzliwych „Kochanówce“ kołach naszego miasta, jak również szereg towarzyskich atrakcji wróży udatny wynik rautu. Ponieważ panie gospodynie zgłosiły się z wielką ofiarnością zaopatrzenia bufetu w przekąski, słodycze i napoje, komitet wyznacza bardzo tanie ceny i projektuje zabawę pod hasłem „bez karoty“.

Bilety będą rozsyłane.

— **Z Komitetu popierania Skarbu Narodowego.** Odbyło się zebranie ziemiaństwa, członków Wydziału powiatowego, wójtów i t. d., na którem dokonano wyborów prezydjum Komitetu Wykonawczego popierania Skarbu. Wybrani zostali pp. Radomiński i Lebelt. Przewodniczącym tego komitetu został z urzędu mianowany p. Dziubiński. W celu dokompletowania komitetu, postanowiono zwrócić się do istniejących na terenie powiatu stowarzyszeń społecznych, oraz osób bardziej wpływowych.

Postanowiono zwołać specjalne zebranie agitacyjne wójtów i pisarzy gmin.

— **W sprawie bezterminowego urlopowania r. 1896, 7, 8.** Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Od pewnego czasu w niektórych pismach warszawskich zaczęły się pojawiać wzmianki, dotyczące mającego rzekomo nastąpić w najbliższym czasie bezterminowego urlopowania roczników 1896, 1897 i 1898 jak również powołania rocznika 1901. Ażeby zapobiedz wprowadzaniu w błąd szerokiego ogółu, zaznaczyć należy, że treść wspomnianych notatek narazie nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

— **Zakaz noszenia odznak.** W celu możności kontroli dyscypliny wojskowej i zapobieżenia coraz liczniejszym nadużyciom, Biuro Prasowe M. S. Wojsk. zwraca uwagę na nieprawne noszenie odznak wojskowych przez zdemobilizowanych. Zdemobilizowani oficerowie i żołnierze, noszą odznaki wojskowe t. j. orzełki na czapkach, guziki z orzełkami, zygzaki, epolety, odznaki oddziału (proporce na kołnierzach, lub na rękawach, odznaki karabinów maszynowych, samochodowych i t. p.). Otóż jest to rzecz niedopuszczalna, każdy zdemobilizowany musi usunąć wszystkie powyższe odznaki i starać się w jaknajkrótszym czasie nawet krój wojskowego munduru zmienić na cywilny. Wojskowe organy kontrolne, oraz policja państwowa, będą ścigały surowo wszelkie przekroczenia tych przepisów.

— **Z kolei.** Z dniem 20 bm. będzie uruchomiony pociągami nr. 851 (1052) 751 (7521051) 852 kurs wagonu sypialnego z Warszawy — Wileńskiej przez Siedlce, Czeremchę, Lidę, Wilno do st. Turmontu. Pociągi powyższe odchodzą narazie co 3 dzień (z Warszawy — Wileńskiej 20.2, 23.2, 26.2, 1.3 itd. z Turmontu 21.2, 24.2, 27.2, 2.3 itd.), według następującego rozkładu jazdy: Warszawa — Wileńska odjazd 9.35 Wilno; przyjazd 6.39, odjazd 7.09, Turmont przyjazd 13, odjazd 16.30, Wilno przyjazd 22, odjazd 22.30, Warszawa — Wileńska przyjazd 18.40.

— **Podwyższenie taksy aptekarskiej.** Związek właścicieli aptek w Łodzi wpadł na dowcipny pomysł. Wobec przyznanych ostatnio podwyżek pensji pracownikom aptekarskim, uznał za konieczne podwyższyć i cenę lekarstw. Ponieważ projekt ten wymagał sankcji władz wyższych, Związek wysłał delegację ze specjalnym memorjałem do ministerjum spraw wewnętrznych. Ministerjum, podzielając poglądy Związku właścicieli aptek w Łodzi, zgodziło się na podniesienie opłaty za przygotowywanie lekarstw (taxa laborum) o 10 Marek na każdej recepcie.

Od dnia wczorajszego za każde lekarstwo płacić trzeba w aptekach łódzkich o 10 marek drożej aniżeli dotychczas obowiązywała taksa.

— **Sprzedaż koni z wojska za gotówkę.** Konie i tabory przekazywane z wojska wskutek brakowania, czy z demobilu, mogą być sprzedawane nabywcom wyłącznie tylko za gotówkę, gdyż Województwo łódzkie uważane jest przez władze centralne za najmniej dotknięte klęską wojny. Z tych właśnie względów Ministerjum nie uważa za wskazane robić jakichkolwiek udogodnień przy nabywaniu koni obywatelom powiatów.

— **Napad bandycki.** W dniu 18 b. m. o godz. 3 p. p. trzech uzbrojonych bandytów w rewolwery dokonało napadu na dom Benjamina Rozenbauma, przy ulicy Mickiewicza 4, któremu zrabowali portfel ceratowy, 8,000 mk. polskich, 325 rb. rosyjskich, 31 arsz. szewiotu koloru zielonego, 16 arsz. szewiotu koloru bronzowego, 28 metrów madrytu (na pościel) 12 i pół metra łyku na pościel. Bandyci z łupem zbiegli w stronę ul. Łagiewnickiej.

— **Dzieci giną.** W dniu 16 b. m. zaginęli: Artur Kal, lat 10, zam. przy ulicy Wiznera nr. 12 i Adolf Kal, lat 9, zamieszkały tamże.

Do Dzielnic i Kół NPR.

Sekretarjat NPR. (Piotrkowska 91) wzywa Dzielnice i Koła do jaknajwcześniejszego składania wykazów członkowskich, oraz starych legitymacji dla zamiany ich na nowe (trzyletnie).

Sekretarjat czynny codziennie (prócz świąt i niedziel) od godziny 5—8 wiecz.

Z Dzielnicy Wodnej.

W środę o godz. 7 wiecz. posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami w klubie NPR. (Piotrkowska 91) Dziesiętnicy obowiązani stawić się wszyscy. Sprawy ważne.

Baczność Dzielnica Zielona.

Dnia 22 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Zielonej przy ul. Piotrkowskiej nr. 91. Sprawy ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś Teatr Miejski występuje z ciekawą premjerą sztuki oryginalnej o silnym podkładzie socjalnym i mocnym, zdecydowanym wyrazie dramatycznym. „Noc" trzyaktowy dramat Z. Wojnarowskiej w reżyserji dyr. Zelwerowicza od czterech z górą tygodni probowany przez Karską, Krzywicką, Wernisówne, Wrześniowskę, Zakrzyńską, Bieleckiego i Pilarskiego, będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych wydarzeń bieżącego sezonu. Sztuka wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie w Łodzi i w Warszawie, skąd przybywa cały szereg literatów i krytyków. We środę po zniżonych cenach „Księga Hjoba" doskonała satyra Br. Winawera.

— **Bosko w Sali Koncertowej.** Dziś występuje po raz ostatni p. Bosko; odbędą się 2 przedstawienia. Część dochodu p. Bosko dobrowolnie ofiaruje na korzyść plebiscytu G. Śląska.

TELEGRAMY

Ryga—Paryż—Bukareszt.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21. Według wiadomości, jakie dzisiaj nadeszły z Rygi, wymiana jeńców rozpocznie się 1 marca. Minister Steczkowski wyjechał z Rygi dzisiaj do Warszawy. Minister Sapieha przyjeżdża z Paryża jutro.

W piątek odbędzie się konferencja między min. Sapiehą a ministrem Steczkowskim, poczem min. Steczkowski wyjedzie do Paryża, zaś ks. Sapieha uda się w sobotę do Bukaresztu.

Rokowania w Rydze.

Nie w rublach sowieckich—lecz w markach polskich.

(Z posiedzenia komisji finansowej).

RYGA, 19. (Spóźn.) Wczoraj odbyło się posiedzenie przewodniczących komisji finansowo-skarbowej, wiceministra Strasburgera i Obolenskija. Następnie przybyli na posiedzenie pp. Kauzig i Bogolepow, aby dalej roztrząsać sprawę wzajemnego pomiędzy Rosją i Polską rozrachunku z tytułu należności, przypadających od b. cesarstwa rosyjskiego poszczególnym obywatelom pochodzenia polskiego i instytucjom polskim.

Jak donosiliśmy, bolszewicy dotychczas wysuwali propozycję spłaty powyżej wyznaczonych należności rublami sowieckimi i odrzucili wypłatę odszkodowań za zanulowane przez sowiety dawne papiery procentowe rosyjskie. Dzisiaj sprawę pod pewnemi względami posunięto z martwego punktu: bolszewicy wysunęli nową propozycję regulowania należności gotówkowych przez wypłatę ich w markach polskich, przyczem przy niektórych pozycjach odszkodowań gotówkowych przy zwrocie funduszów publicznych, niezwróconych przez kasy skarbowe depozytów i rachunków bieżących obywateli pochodzenia polskiego, uwzględniony być ma częściowy spadek wartości pieniądza. W tym kierunku jest mowa o płaceniu 10-ciu rubli carskich za 1 rubla przedwojennego przy odpowiednim przeliczeniu marki polskiej. Mimo tego niby pojednawczego stanowiska bolszewicy zamierzają przeforsować pewne ograniczenia co do wysokości zwracanych depozytów. Delegacja polska stanowczo ograniczenia wszelkie odrzuca.

Co do funduszy niezlanych z b. rosyjską kasą skarbową bolszewicy gotowi są wypłacić rubla carskiego za rubla przedwojennego.

Największe jednak trudności przedstawia kwestja funduszów lokowanych w papierach publicznych, bowiem bolszewicy zgadzają się na wypłatę ekwiwalentu w wysokości tylko 10-ciu tys. rubli na każdą lokatę z uwzględnieniem spadku wartości pieniędzy.

Wypłaty należności osobom prywatnym—po za depozytami i wkładami—bolszewicy odmawiają, przeciwko czemu delegacja polska stanowczo protestuje.

Sprawa odszkodowań niemieckich niezałatwiona i groźna.

Jednomyślność francusko-angielska.

PARYŻ, 21 (PAT) Havas. Dzienniki podkreślają niezwykłą serdeczność z jaką przyjęto premjera francuskiego Brianda w Londynie i kładą nacisk na uczucia przyjaźni, łączące Brianda z Lloryd Georgem. Prasa przywiązuje wielką wagę do konferencji, którą premjerzy odbyli przed południem.

„Petit Journal" donosi, że konferencja londyńska prawdopodobnie przedłuży się do 1 kwietnia i że Lloyd George nie będzie tolerował żadnych wykrętów ze strony Niemiec.

Niemcy zredukują kontr-propozycje kosztem G. Śląska.

BERLIN, 21. (PAT) Dziś o godzinie 10 przed południem rozpoczęły się w min. spraw zagr. dalsze obrady rzeczoznawców niemieckich w sprawie odszkodowań. W sobotę przystąpiono do redukowania kontr-propozycji niemieckich. Według głosów prasy berlińskiej, kontrpropozycje te uzależnione będą od warunku pozostawienia G. Śląska przy Niemczech.

„Rosja i Niemcy razem".

NAUEN, 20. (PAT). Minister spr. zagr. Simons wygłosił w Darmstadzie mowę, w której wyraził, się, że zarówno Rosja jak i Niemcy zdecydowane są postępować z niezachwianą jednomyślnością pomimo ataków i pogróżek prasy francuskiej.

„Szybko i silnie uderzyć."

PARYŻ, 21. (PAT). „Temps" pisze: Po obu stronach kanału narody są zgodne w tem, że dopóki Niemcy w celu uchylania się od płacenia, zasłaniają się trudnościami finansowemi dopóty bezcelowe jest proponowanie takich czy innych metod płacenia. Francja chce pokoju i całe jej dążenie jest zwrócone w kierunku pokojowych zobowiązań. Obecnie nastąpiła prowokacja ze strony Niemiec. Prowokacją są mowy ministra Simonsa. Na co dalej zwlekać. Skoro powodujemy się poczuciem prawa i słuszności. Jeżeli nie pozostaje nic innego jak tylko przemoc, wówczas należy postąpić według tradycji marynarki angielskiej: Szybko i silnie uderzyć.

—o—

Wybory do Sejmu pruskiego.

BERLIN, 21, (PAT) Wczorajsze wybory do Sejmu pruskiego dały według dotychczasowych obliczeń następujące wyniki: Socjalni demokraci otrzymali 6 mil. 060,615 głosów, chrześcjańska partja ludowa (centrum) 3,751,707, socjaliści niezawiśli 1,216,216, demokraci 2,663,595, niemiecka partja ludowa 896,960, niemieccy socjaliści (konserwatyści) 1,731,389. Udział w wyborach był średni. Głosowało mniejwięcej 70% wyborców.

W stosunku do dotychczasowych mandatów uzyskali najwięcej miejsc nacjonaliści (konserwatyści), gdyż około 50 procent, oraz centrowcy i komuniści kosztem niemieckiej partji ludowej i socjalistów niezawisłych. Największą klęskę ponieśli socjaliści niezawiśli tracąc mandaty na rzecz komunistów.

Plebiscyt górnośląski.

Utartym szlakiem gwałtów niemieckich.

BYTOM, 21. (PAT) W Polskiej Cerkwi, w powiecie kozielskim, bojowcy niemieccy napadli na ludność polską zebraną na wiecu i rozbili wiec. Mówcy wiecowi i szereg uczestników zostali poranieni. Policja niemiecka wezwana do przywrócenia porządku, stanęła po stronie Niemców. W Dobrosławicach, powiatu kozielskiego, odbywało się 18 b. m. prywatne zebranie polskie u gospodarza Skoruby. Bojowcy niemieccy pod dowództwem inspektora folwarcznego Algerta i nauczyciela Schuchla napadli na zebranie i pobili dotkliwie uczestników. Dwoje przeszło 80-letnich staruszków bojowcy niemieccy rzucili do rzeki. Ludność miejscowa zdołała ich jednak uratować. Policja wezwana z Koźla nie przybyła, wymawiając się brakiem wozów.

—o—

Jak bolszewicy postępują z naszemi misjami dyplomatycznemi?

WARSZAWA, 21. (PAT) Wydział prasowy min. spr. zagr. donosi: Według wiadomości jaką ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z dn. 17 grudnia r. u. sekretarz misji Rzeczypospolitej na Kaukazie p. Bonchi i cała misja zostały oskarżone przez władze sowieckie o szpiegostwo. Podobne oskarżenie dotyczy również misji p. Zielińskiego. Ze względu na konsekwencje jakie mogą towarzyszyć temu bezpodstawnemu i bezprawnemu oskarżeniu, Min. spr. zagr. zawiadomiło o tem prezesa delegacji polskiej w Rydze p. Dąbskiego celem poczynienia odpowiednich kroków w tej sprawie.

Stan wyjątkowy w całych Węgrzech.

WIEDEN 20. W tutejszych kołach politycznych krąży wiadomość, że rząd węgierski zaprowadził w całem państwie stan wyjątkowy. Przyczyną tego zarządzenia ma być wzrastające wśród mas robotniczych, a podsycane przez Moskwę wrzenie, które mogłoby się przejawić w formie powszechnego strajku.

Wojna z Gruzją.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21. Tutejsze koła oficjalne otrzymały wiadomość, że sowiecki Azerbejdżan i sowiecka Armenja w porozumieniu z Rosją sowiecką wypowiedziały wojnę Gruzji. Eskadra angielska, przebywająca w Konstantynopolu, udała się do Batumu.

Ze stolicy i z kraju

Ferje sejmowe.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21. Marszałek Sejmu zarządził w porozumieniu z poszczególnymi klubami, że ferje Wielkanocne w Sejmie rozpoczną się 19 marca i trwać będą 3—4 tygodnie.

Polska waluta pójdzie szybko i znacznie w górę.

PARYŻ, 20. „La Vie economique" omawiając rozszerzenie stosunków handlowych między Polską i Francją, zaznacza, że obecny niski kurs polskiej waluty nie może stać na przeszkodzie ich rozwojowi, ponieważ istnieje pewność, że w najbliższym już czasie polska waluta pójdzie szybko i znacznie w górę. Przyczynią się do tego: podpisanie pokoju w Rydze, pomyślne załatwianie sprawy Górnego Śląska i Wilna, zawar.

…e przymierza z Rumunią i podpisanie …mowy ekonomicznej z Francją.

Kraków pod znakiem Śląska Cieszyńskiego.

KRAKÓW, 21. (PAT). Kraków obchodził wczoraj nadzwyczaj uroczyście dzień Śląsk. Cieszyńskiego. Od rana ›bi rano …ry na plebiscyt. O godzinie 10-ej odbył się wiec akademicki, a o godz. 12-ej uroczysta akademja.

Napad zbrojny na mieszkanie.

WARSZAWA, 20. Przy ul. Dzielnej w Warszawie do mieszkania właściciela …ędlin, Bronisława Bielkiewicza, wtargnęło 10 uzbrojonych w rewolwery i karabiny mężczyzn, w tem 6-ciu w mundurach wojskowych, którzy otw…rzyli ka…ę ogniotrwał… i zrabow…li z niej około 600 rubli srebrnych, 200 rb. …otem, o…olo sto akcji tow. akc. „Pocisk“, 25 akc…i z…kładów Kierszeńskich i żetony złot… . N…dt… zrabowano żakiet kar…kułowy i futro męskie, 5,000 mk. gotówką, biżuterję i t. p. cenne rzeczy. Poszkod…wany a nie…becny podczas napadu Bielkiew.cz, oblicza straty na 2 miljony mk.

Ostatnie wiad…mości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

(—) M. S. W…jsk. …adało poraz pierwszy krzyże waleczn…ści osobom cyw…lnym, a mianowicie ks. W…dawskiemu, proboszczowi par fji Maniatycze, za to że polecił zdem…ntować zostawioną w czas…e odwrotu wojsk polskich armat… naszą, oraz 13 letn…ego syna g…spodarza wie…skieg…, Marjanka Krasnopolskiego za wykonanie t…go pol…cenia.

(—) Na miejsce ustępującego niemi…k…ego p…s…a w Warszawie hr. Oberndorff, mianowany został radca poselski H… …t von Dirksen.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 835—810.
Frank… franc. 60.—58.
Funty szt. —·3250.
Mar…i n…emieckie 14—13.50.
Liry — 30.50.

KINO DOLINA SZWAJCARSKA Sienkiewicza № 40.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ